



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

Styczeń 2007

19

U progu Nowego Roku 2007 gromadzimy się, jak co miesiąc, na wspólnej modlitwie i refleksji przy Janie Pawle II. Zachęcamy do zainteresowania się także pomocami do indywidualnej medytacji i spotkań w grupach pod nazwą: „Totus Tuus – w szkole Jana Pawła II”. Można te pomoce otrzymać w Wydawnictwie św. Stanisława BM lub pobrać ze strony internetowej www.totustuus.janpawel2.pl. Na tej stronie zamieszczone są również informacje o rekolekcjach z Janem Pawłem II oraz nagrania przemówień papieża cytowanych w niniejszym „Wieczorze”.

POWOŁANIE CZŁOWIEKA OBJAWIA SIĘ W CHRYSZTUSIE

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

PROWADZĄCY: Pierwsza sobota roku 2007 zbiega się z uroczystością Objawienia Pańskiego. W zimowy wieczór rozbrzmiewający kołędą, wsłuchani w słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, chcemy popatrzeć głębiej na nasze powołanie. Wzywa nas do tego św. Paweł: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu!” (Ef 1, 18). Powołanie człowieka objawia się w Chrystusie. Bez Niego nie potrafimy zrozumieć samych siebie. Dlatego wsłuchujemy się w słowa Boże. Św. Jan Apostoł przekazuje nam takie świadectwo: „Bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam [...]. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna” (1 J 1, 2-4). Prośmy Maryję, Matkę Chrystusa i naszą Matkę, aby wspierała nas w refleksji nad tajemnicą powołania i pomogła zobaczyć w Jej Synu, Jezusie Chrystusie, prawdę o nas samych.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” oraz śpiewają kołędę „Gdy się Chrystus rodzi”.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Mateusza: „Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? [...] Wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon.”

PROWADZĄCY: Mędrcy ze Wschodu długo wędrowali w poszukiwaniu Nonarodzonego Króla. Oczy ciała zobaczyli Dziecię, oczyma serca ujrzeli Pana i Boga. My widzimy oczyma ciała wiele znaków przypominających nam o Chrystusie, a oczyma wiary widzimy samego Jezusa, który jest pośród nas obecny. W Nim odkrywamy prawdę o nas samych, o naszym powołaniu i życiu. Wsłuchajmy się więc w słowa Ojca Świętego, który kieruje nasz wzrok ku Chrystusowi.

WSZYSCY: Śpiewają kołędę „Mędrcy świata, monarchowie”.

LEKTOR (lub nagranie): Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonej w Warszawie (2.06.1979): „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia.”

WSZYSCY: Śpiewają (po chwili ciszy) kołędę „Bóg się rodzi”.

LEKTOR (lub nagranie): „Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weni wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych, pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpliwych, dla tych sprzeciwiających się. Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższa chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa.”

WSZYSCY: Śpiewają (po chwili ciszy) kołędę „Podnieś rękę, Boże Dziecię”.

LEKTOR (lub nagranie): Z homilii Jana Pawła II wygłoszonej na Jasnej Górze (6.06.1979): „Wszakże ten człowiek, który z woli Stwórcy został od początku wezwany, aby przez pracę czynić sobie ziemię poddaną, jest równocześnie

od początku stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. I nie może inaczej odnaleźć siebie, potwierdzić tego, kim jest, jak tylko szukając Boga w modlitwie. Szukając Boga, spotykając się z Nim przez modlitwę, człowiek zarazem musi odnajdywać siebie, skoro sam jest podobieństwem Boga. Nie może siebie odnaleźć inaczej, jak tylko w tym swoim Pierwowzorze. Nie może też przez pracę inaczej potwierdzić swego "panowania" nad ziemią, jak tylko modląc się równocześnie."

WSZYSCY: Śpiewają (po chwili ciszy) kolędę, np.: „Cicha noc”.

LEKTOR (lub nagranie): Z homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Sopocie (5.06.1999): „Być doskonałym na miarę Boga! Być podobnie jak Bóg wielkim w miłości, [bo On jest miłością] i «On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych» (Mt 5, 45). Dotykamy w tym miejscu tajemnicy człowieka stworzonego na podobieństwo Boga, to znaczy zdolnego do miłowania i przyjmowania daru miłości. To pierwotne powołanie człowieka zostało przez Stwórcę wpisane w ludzką naturę i sprawia, że każdy człowiek szuka miłości, choć czasem czyni to, wybierając zło grzechu, które stwarza pozory dobra. Szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym.”

PROWADZĄCY: Pomódlmy się wraz z Maryją, rozważając tajemnicę Bożego Narodzenia. Prośmy, by każdy człowiek rozpoznał swoje powołanie i wytrwale dążył do Pana Boga w codziennym życiu, by odnalazł i oddał cześć Chrystusowi.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają kolędę, np.: „W żłobie leży”.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Ojciec Święty uczy, że tylko miłość czyni człowieka szczęśliwym. Jezus narodził się w rodzinie pełnej miłości, a jednak niemal od początku doznawał też cierpień zadawanych przez ludzi, którzy nie umieli kochać. Zamknięte drzwi gospody, zagrożenie ze strony Heroda... Jezus przyjmuje na siebie wszelkie skutki naszej zbyt małej miłości, aby pojednać nas z Bogiem i abyśmy nie ustawiali w wysiłku wzajemnej miłości. Objawia nam nasze powołanie do odnajdywania szczęścia w miłości, nawet jeśli ona wiele nas kosztuje.

LEKTOR (lub nagranie): Z homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Sopocie (5.06.1999): „Często szuka człowiek szczęścia po omacku. Szuka go w przyjemnościach, dobrach materialnych i w tym, co jest ziemskie i przemijające. «Otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło» (Rdz 3, 5) – usłyszał Adam w raju. Tak powiedział mu wróg Boga – szatan, któremu on zaufał. Jak bolesna jednak dla człowieka okazała się ta droga szukania szczęścia bez Boga! Jak szybko doświadczył on ciemności grzechu i dramatu śmierci. Zawsze bowiem, gdy człowiek oddala się od Boga, doznaje w konsekwencji wielkiego roz-

czarowania, któremu towarzyszy lęk. A jest tak dlatego, że w wyniku oddalania się od Boga człowiek zostaje sam i zaczyna odczuwać bolesną samotność, czuje się zagubiony. Lecz z tego lęku wyłania się w końcu poszukiwanie Stwórcy, gdyż nic nie potrafi zaspokoić owego głodu Boga tkwiącego w człowieku. Drodzy Bracia i Siostry, «W niczym nie dajcie się zastraszyć przeciwnikom» (Flp 1, 28) – przypomina nam święty Paweł w pierwszym czytaniu. Nie dajcie się zastraszyć tym, którzy proponują grzech, jako drogę prowadzącą do szczęścia. «Toczyć tę samą walkę, jaką u mnie widzieliście» (Flp 1, 30) – dodaje Apostoł Narodów, a jest to walka z naszymi grzechami osobistymi, a zwłaszcza z grzechami przeciw miłości, które mogą przybrać niejednokrotnie niepokojące rozmiary w życiu społecznym. Człowiek nigdy nie zazna szczęścia kosztem drugiego człowieka, niszcząc jego wolność, deptając jego godność i hołdując egoizmowi. Naszym szczęściem jest człowiek dany nam i zadany przez Boga, a przez niego tym szczęściem jest sam Bóg [przez człowieka]. Każdy bowiem «kto miłuje narodził się z Boga i zna Boga, bo Bóg jest miłością» (por. 1 J 4, 7-8).”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w milczeniu. Potem śpiewają kolędę „Nie było miejsca dla Ciebie” albo „Ach, ubogi żłobie”.

PROWADZĄCY: Bóg dał nam swego Syna Jednorodzonego, Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Przyzywajmy Ducha Świętego, byśmy umieli przyjąć ten największy z darów. „Tym, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12).

WSZYSCY: Śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Święty, przyjdź! Naucz nas, jak rozpoznawać Jezusa w drugim człowieku i miłować Go nie słowem i językiem, lecz czynem i prawdą.
- Duchu Święty, przyjdź! Napełnij swą mocą wszystkie rodziny, by nie ustawała miłość, którą małżonkowie przysięgli sobie wzajemnie na całe życie.
- Duchu Święty, przyjdź! U Boga nie ma przecież nic niemożliwego. Wejdz w ludzkie losy wszędzie tam, gdzie miłość wydaje się już niemożliwa.
- Duchu Święty, przyjdź! Bez Ciebie nie umiemy kochać. Spraw, byśmy umieli przebaczyć naszym winowajcom, daj nam wielkoduszność, łagodność i miłość nieobłudną.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojciec nasz”, śpiewają pieśń do Ducha Świętego lub kolędę. O 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Wesołą nowinę”.

Ks. Stanisław Szczepanec, s. Agnieszka Koteja, albertynka

Adres redakcji: www.totustuus.janpawel2.pl Kontakt: totustuus@janpawel2.pl
Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl; ul. Straszewskiego 2, 31-101 Kraków